

Dyskurs o definiowaniu kategorii „cywilizacja”

1. Potrzeba i trudności zdefiniowania pojęcia „cywilizacja”

Fernand Braudel we wstępie do „Le Monde actuel, histoire et civilisations” [tłumaczenie angielskie „A History of Civilizations”] pisał: „Byłoby dobrze, aby można by zdefiniować słowo „cywilizacja” tak precyzyjnie, jak się definiuje linię prostą albo trójkąt. Niestety, słownik nauk społecznych prawie nigdy nie podaje autorytatywnej definicji. Nie dla tego, że wszystko jest płynne, ale dla tego, że terminy nie tylko nie są określone raz na zawsze, ale różni autorzy przypisują im różne znaczenie i pojmowanie zasadniczych terminów przechodzi ciągłe ewolucje”. Claude Lévi-Struss pisał: „Słowa są instrumentami [komunikacji] i każdy ma prawo używać je jak chce, pod warunkiem, że jasno określi przyjęte przez siebie znaczenie”. Jest to stanowisko powszechnie przyjęte w metodologii nauk. Twierdzenie, że istnieje jedno tylko prawidłowe znaczenie danego słowa czy terminu uważane jest za grzech „normantelizmu”. Ale zasada swobody autora nadawania słowom wybranego przez niego dowolnego znaczenia łączy się z obowiązkiem jasnego określenia używanego terminu. W wyborze używanego terminu obowiązuje też zasada, że przyjęta definicja nie jest „definicją pustą”, i że zdefiniowane pojęcie odpowiada konkretnemu zjawisku. Z pragmatycznego punktu widzenia wybrany termin powinien, mniej więcej, odpowiadać powszechnie przyjętemu słownictwu, aby unikać niepotrzebnych nieporozumień.

Terminy „cywilizacja”, „społeczeństwo” czy „grupa społeczeństw” określają pewne zjawiska złożone, odnoszące się do pewnych grup ludzkich. Zasadniczym „problemem” związanym ze studiowaniem grup jest „problem agregacji”. „Agregacja idealna oznacza, że charakterystyki danego agregatu odzwierciedlają w pełni charakterystyki jednostek będących jego częścią. W naukach społecznych „agregacja idealna” jest prawie nigdy nie osiągalna, zatem mówiąc o pewnym zjawisku zbiorowym

przyjmuje się fakt, że w wielu wypadkach charakterystyki jednostek będą różne od przyjętych charakterystyk agregatu.

Granice „cywilizacji” są rzeczywistościami „mglistymi” – cywilizacje przenikają się wzajemnie, i w każdej istniejącej cywilizacji występują jednostki albo grupy, które odbiegają w mniejszym lub większym stopniu od przyjętych charakterystyk istniejącej „cywilizacji”. Czy zdefiniowanie pojęcia „cywilizacji X” – odmiennej od „cywilizacji Y” – jest sensowne czy nie, zależy od celu i zakresu badań. Zatem, nie uważam za sensowne wyliczenie *a priori*, ile i jakie cywilizacje istniały czy istnieją? Tworzenie „list istniejących i dawnych cywilizacji” musi być poprzedzone przyjęciem kryteriów cywilizacje te definiujących – „zanim przystąpimy do liczenia koni, musimy zdefiniować „konia” i zdecydować się czy kucyk, źrebak czy muł jest czy nie jest koniem”.

W antropologii używany jest termin „stref (albo zon) kulturowych” zdefiniowanych jako obszarów, w których dominują pewne ściśle określone charakterystyki. Tak zdefiniowane „strefy kulturowe” są raczej niewielkie, podczas gdy tereny, na których wytworzyły się i przetrwały cywilizacje są znacznie większe.

2. Badanie cywilizacji wymaga wysiłku międzydyscyplinarnego

Braudel pisał „definicja cywilizacji wymaga wspólnego wysiłku wszystkich nauk społecznych. Definicja cywilizacji wymaga wkładu historii, ale wymaga też wkładu innych nauk społecznych, geografii, socjologii, ekonomii i psychologii społecznej”. Następnie wyliczył on znaczenie poszczególnych nauk.

- a) Geografia: „Zasadniczy element decydujący o charakterze cywilizacji, stanowią ograniczenia i korzyści wynikające z położenia geograficznego. Warunki naturalne z kolei, uległy zmianom dzięki stuleciom, albo tysiącleciom, wysiłku ludzkiego. Każdy krajobraz wykazuje pewne wyniki ciągłej i kumulatywnej pracy ludzkiej i zmienia się dzięki wysiłkom kolejnych pokoleń ludzkich, »tworząc [krajobraz] własnym wysiłkiem« jak to określił francuski historyk Jules Michelet. Rozumienie pojęcia „cywilizacja” wymaga analizy pojęć: przestrzeń topografia, klimat, roślinność, fauna i wszelkich naturalnych korzyści i trudności, oraz analizy wpływów tych warunków, w jakim stopniu wpłynęły one na ludzi i na ich osiągnięcia”¹. „Naturalne i stworzone przez ludzi otoczenie oczywiście nie decyduje o wszystkim”².

¹ F. Fernández-Armesto wysunął tezę, że kryterium sukcesu danej cywilizacji jest przystosowanie społeczeństwa do warunków narzuconych przez otoczenie fizyczne („Civilizations”, Londyn: Macmillan, 2001).

² Braudel krytycznie ustosunkowuje się do teorii Toynbee’iego „wyzwania i odpowiedzi”; niewątpliwie jeśli Toynbee’ego interpretować ściśle, od jego uogólnień istnieje zbyt wiele wyjątków, aby je można było przyjąć; o ile mniej ograniczające definicje, teoria „wyzwań i odpowiedzi” staje się tautologią.

- b) Komunikacja i przenikanie kulturowe: Braudel pisał: „Żadna cywilizacja nie może przeżyć bez mobilności; każda wzbogaca się przez wymianę handlową i stosunki z ludźmi z zewnątrz”. Stosunki handlowe i poznawanie obcych ludzi i osiągnięć spoza własnego kręgu prowadzą zarówno do rozwoju cywilizacyjnego, jak i zmian przyjętych zwyczajów, poglądów, instytucji i metod pracy i urządzania życia. Historycznie, geografia wpływa zasadniczo na komunikację, a zatem na wzajemne przenikanie się odmiennych cywilizacji. W miarę postępu technologii ograniczenia narzucone przez geografę stają się coraz mniej ważne – Singapore, Tokyo czy Hong Kong, są pod wieloma względami, bliższe Los Angeles, San Francisco, Seattle czy Vancouver niż miasta położone na tym samym kontynencie. Tym niemniej jednak istnieją określone szlaki komunikacyjne, zarówno wytworzone przez warunki geograficzne, jak też powstałe w przeszłości szlaki i węzły komunikacyjne, które przetrwały dzięki zachowanym zwyczajom i nagromadzanemu doświadczeniu.
- c) Socjologia: Nie ma cywilizacji bez społeczeństwa, które daną cywilizację stworzyło i ją utrzymuje. Jak pisał Claude Lévi-Struss, „[Społeczeństwo i cywilizacja] są terminami odnoszącymi się do tego samego przedmiotu, ale odzwierciedlającymi różne punkty widzenia”.

Podobny pogląd wyraził wybitny historyk holenderski Jan Romein, w odczycie wygłoszonym w październiku 1957 r., pod tytułem „On the writing of Integral History” mówił o konieczności przełamania granic między gałęziami nauki, których wkład jest konieczny do zrozumienia cywilizacji. Podkreślał on potrzebę współpracy między psychologią, filozofią, socjologią, nauką o sztukach pięknych, politologią, ekonomią, religioznawstwem, czyli gałęziami wiedzy zajmującymi się studioowaniem zagadnień – jak patrzy się na świat? jak tworzy się wiedzę i sztukę? i jakie istnieją – czy istniały – związki między tymi różnorodnymi elementami, decydującymi o stosunkach międzyludzkich i międzypokoleniowych? Tego rodzaju podejście do studiów cywilizacji nazywał „metodą integracyjną”, łączącą współdziałanie między różnymi elementami decydującymi o działalności ludzkiej³.

3. Kryteria Romeina

Maarten C. Brands, jeden z wielu zwolenników poglądów Romeina, charakteryzował jego poglądy: „Romeina [jako historyka] mniej obchodziły zdarzenia w danym historycznym momencie niż konsekwencje tych zdarzeń, włącznie z długofalowymi konsekwencjami pewnych zmian”⁴. Program Romeina oznaczał „sformułowanie i [w miarę odkrywanych faktów] rewidowanie kategorii porównawczych

³ J. Romein, *The Watershed of Two Eras – Europe in 1900*. Middletown, Connecticut: Wesleyan University Press 1978.

⁴ Ibidem, s. X.

odmiennych cywilizacji, w celu odkrycia czynników, które stwarzają odrębności cywilizacyjne. Nie uważał on sformułowanych przez siebie kryteriów odrębności cywilizacyjnych (w 1958 r. w artykule *Journal of World History*) za przykazania, ale za wstępnie sformułowane, [służące] do oceny przez historyków i zapraszał ich do przedyskutowania użyteczności [tych kryteriów]⁵. Kryteria odrębności cywilizacji, sformułowane przez Romeina obejmowały: stosunek do otoczenia, życia, myślenia (to jest swobody i uznania pracy intelektualnej i artystycznej), czasu, autorytetu i pracy⁶.

W zestawieniu tym nie wymieniono religii, co jest niewątpliwie poważnym pominięciem, być może spowodowanym ideologią Romeina⁷. Religia jako system wiary i przykazań jest „czymś większym”, niż kombinacja „stosunków do życia, myślenia, czasu i autorytetu” i głęboko wpływa na system myślenia, stosunki społeczne i sztukę.

W ciągu setek, albo tysięcy lat, twórczość artystyczna była ściśle związana z religią. Ale mówiąc o związku między religią i sztuką, trzeba podkreślić różnicę między prastarymi i współczesnymi religiami, o określonych teologiach i strukturach organizacyjnych. W szerszym tego słowa znaczeniu „religia” obejmuje festiwale wiosenne (powrót słońca, czas zasiewów, rodzenia się zwierząt, a więc kult płodności, „matki ziemi”, czy słońca), jak też święta płodozbiorów, czy podziękowań za udane polowania.

Ludzie współcześni, podziwiający arcydzieła sztuki średniowiecznej, oceniają twórczość dotyczącą motywów religijnych z punktu widzenia estetyki, a jeśli są głęboko religijni – jako pomoc w osiągnięciu nastroju sprzyjającego modlitwie i kontemplacji. Dla artystów sztuki średniowiecznej dzieła ich były formą modlitwy. Głęboko wierzone, że śpiewy gregoriańskie, malowidła, rzeźby czy relikwiarze ze szczątkami świętego, powstały z Bożego natchnienia i zatem pośredniczące w kontakcie Bogiem. Uczucie to wyraża powiedzenie „święty obraz”, czy „miejsce święte”. Zrozumienie różnic między „szkłą używającą motywy religijne” i tworzeniem obiektów kultu, które mogłyby być arcydziełami sztuki, tłumaczy niszczenie obrazów i posągów religijnych przez ikonoklastów w okresie wczesnego chrześcijaństwa, muzułmanów i protestantów, uważających przyjęcie obrazu czy rzeźby jako przedmiotu kultu za herezję czyli zaprzeczenie „prawdziwej wiary”.

Należy też podkreślić znaczenie religii w strefie „świeckich nauk” – dziś mało istotne, ale w przeszłości odgrywające wielkie znaczenie. Klasycznym przykładem

⁵ Ibidem, s. XXXVII.

⁶ Ibidem, s. XXVI.

⁷ J. Romein był marksistą, ale też wielkim indywidualistą i człowiekiem o niezależnych przekonaniach. Należał w latach 20. do holenderskiej partii komunistycznej, z której go wykluczono za niezależny i krytyczny sposób myślenia. Natomiast podkreślane przez niego silne przekonanie lewicowe utrudniały mu otrzymanie katedry na uniwersytecie holenderskim, aczkolwiek był on jednym z najbardziej szanowanych historyków. Jest prawdopodobne, że jako ateista miał trudności z uznaniem wagi religii.

jest René Descartes, wybitny filozof, jeden z ojców sceptycyzmu w teorii poznania i wielki matematyk, twórca geometrii analitycznej. W przedstawieniu zasad geometrii analitycznej, Descartes stworzył sobie problem przez unikanie pojęcia zera i liczb ujemnych. Powodem tego były przekonania religijne Descartes’a, podobne trochę do trudności, którą miał Einstein w przyjęciu sformułowań probabilistycznych („Pan Bóg nie gra w kości ze światem”). Jay Gould, wybitny amerykański paleontolog, pisząc o błędnej interpretacji fragmentów z wykopalisk Burgess’a, przypisywał błędy przekonaniom religijno-filozoficznym. Ale istnieją odwrotne przykłady: najbardziej oryginalne prace matematyczne Pascala były inspirowane przez jego głęboką religijność.

Błędem jest przypisywanie religii decydującego wpływu na rozwój cywilizacji i różnice między cywilizacjami, ale też błędem jest wyłączenie religii jako jednego z ważnych kryteriów.

4. Twórczość artystyczna

Henryk Sienkiewicz, pisarz o ogromnym talencie słowotwórczym, proponował wprowadzenie do języka polskiego słowa „krasnodziela” jako terminu obejmującego wszystkie działy twórczości artystycznej, niepotrzebnie szufladkowane przez tradycyjnych pedantów, jako sztuki piękne, sztukę ludową, muzykę, poezję, czy teatr. Krasnotwórczość (to jest tworzenie krasnodzieł) jest jednym z zasadniczych przejawów cywilizacji i stanowi jedno z kryteriów definiujących różnice między różnymi cywilizacjami. Niestety, w wielu wypadkach, autorzy dzieł o cywilizacji, traktują krasnotwórczość po macoszemu. Szczęśliwie, tylko niektórzy. Pierwszym wielkim klaskiem historii cywilizacji była książka Jakoba Burckhardta „*Cywilizacja Renesansu we Włoszech*”, wydana w 1860 r. i do dziś uznana za „klasykę historiografii”. Burckhardt pisał o zmianach w renesansowym społeczeństwie Włoch, o wyłaniającym się systemie politycznym, o rewolucji intelektualnej, ale elementem łączącym te rozmaite przejawy życia ludzkiego była sztuka – krasnotwórczość. Sir John Hale, w 133 lata później, napisał wysoko ocenianą przez historyków, książkę pt. „*The Civilization of Europe in the Renaissance*” – zarówno tytuł książki, jak i sposób podejścia do przedmiotu, są zapożyczone od Burckhardta, co Hale podkreślił w swojej przedmowie. U Hala i Burckhardta, krasnotwórczość nie jest zjawiskiem drugoplanowym, ale przeciwnie, jest wysunięta na pierwszy plan.

Specjalnie godna wspomnienia jest książka André Malraux „*Głos ciszy*”⁸. Malraux był prawdziwym „człowiekiem renesansowym”, to jest jednostką o wybitnych

⁸ A. Malraux, *Les voix du silence*, Paryż 1951; tłumaczenie na angielski „*Voices of silence*”. Princeton: Princeton University Press. Tłumaczenie Stuart Gilberta, dokładnie i pedantycznie, nie oddaje jasności i piękna prozy Malraux.

osiągnięciach w różnych dziedzinach⁹, a książka jego jest próbą zrozumienia sztuk pięknych i odpowiedzi na pytania: co stanowiło źródło twórczości artystycznej?, co stanowi i stanowiło różnicę między różnorodnymi tradycjami artystycznymi i cywilizacyjnymi?, i jak te różnorodne tradycje wzajemnie się przenikały? Czyli pytania, na które studia cywilizacji starają się odpowiedzieć. Malraux zastanawiał się też nad wpływem technologii (dobrych ilustracji, zwiększonej możliwości wymiany dzieł sztuki przez programy wystaw między muzeami różnych krajów i technologii informacyjnej na przyszły rozwój sztuk pięknych (rozdział *Muzeum bez ścian* w „*Głosach ciszy*”), czyli zagadnieniami „globalizacji” zanim ten termin stał się modny. Malraux patrzył na cywilizację z punktu widzenia krasnotwórstwa, ale rozumiał też rolę czynników społecznych, czyli socjologii sztuki. Jednego zagadnienia Malraux nie poruszył, a mianowicie definicji cywilizacji. Raczej przyjął on, że cywilizacja jest tym, czym jest i pojęciem powszechnie rozumiałym. Nie jest to stanowiskiem całkiem zadawalającym, bowiem wiele różnych autorów używa całkiem odmiennych definicji „cywilizacji” bez kłopotania się stwierdzeniem, w jakim sensie termin ten jest stosowany.

5. Próba zastosowań „kryteriów cywilizacyjnych”

Poprzednio poruszałem już zagadnienie „kryteriów cywilizacyjnych” czyli kryteriów, według których można rozróżnić odmienne cywilizacje. Wspomniałem też kryteria Remeina, które mogą być początkiem dyskusji, ale moim zdaniem, nie są one całkowicie zadawalające. Pozwalam sobie zatem wprowadzić poprawki. Proponowane kryteria są następujące:

1. Stosunek do religii. Przyjmuję określenie „religia” szerzej niż to określenie pochodzące z naszej znajomości „religii środkowego Wschodu – judaizmu, chrześcijaństwa, islamu, których elementem wspólnym, poza wspólnymi tradycjami jest wiara w prawa i przykazania Boże, nagroda lub kara w następnym życiu oraz interwencja Boska w sprawach ludzkich. Religie te mają określony zbiór „pism świętych”, pisanych pod natchnieniem Boskim (Stary i Nowy Testament, Koran). Szersze pojęcie religii obejmuje wierzenia w ustalony z zewnątrz, przez bóstwa lub Boga, porządek świata i tradycje związane ze stosunkiem między ludźmi i siłami nadziemskimi. Stosunek do religii jest zatem stosunkiem do sił nadziemskich i porządku przez nie ustanowionego.

⁹ A. Malraux (1901–1976), walczył w wojnie hiszpańskiej i we francuskim ruchu oporu; był pisarzem, eseistą, filozofem i historykiem sztuki. Był też długoletnim ministrem kultury w rządzie de Gaulle (1959–1969). Jako minister był inicjatorem i wykonawcą programu odnowienia historycznych dzielnic i zabytków Paryża. Sukces tego programu stał się przykładem dla miast europejskich, zniszczonych nie przez wojnę, ale przez *dziki komercjalizm* końca XIX i początku XX w. Jego definicja zadań i programów ministerstwa kultury została przyjęta przez prawie wszystkie rządy europejskie.

Indyferentyzm religijny stanowi zatem też stosunek do religii, będący wyeliminowaniem „sił nadziemskich” ze świadomości ludzi, m.in. próby tworzenia „etyki świeckiej” (włączając w to etykę Kanta) są związane z postępem „indyferentyzmu religijnego”;

2. Stosunek do autorytetu i tradycji. Stosunek do autorytetu i tradycji jest związany ze stosunkiem do religii. W religiach środkowego Wschodu, najwyższym autorytetem jest Pan Bóg, którego nauka jest wyjaśniana przez autorytety religijne. Ale są też autorytety świeckie i tradycyjne oraz w niektórych społeczeństwach istnieje „poszukiwanie autorytetów”;
3. Stosunek do społeczeństwa, wolności i praw jednostek;
4. Stosunek do czasu; to jest do przeszłości i przyszłości. Oznacza przyjęcie zobowiązań wobec poprzednich pokoleń i ich ideałów oraz stosunek do przyszłości, to jest troskę o przyszły charakter społeczeństwa. Pojęcie te obejmuje kategorie „horyzontu planowania”, to jest sposób rozwiązywania konfliktów między korzyściami bieżącymi lub krótkofalowymi i korzyściami oczekiwanymi na długą metę. (Zasadniczym problemem „optymizacji” jako kryterium podejmowania decyzji jest problem, w jakim okresie staramy się optyimizować spodziewane wyniki decyzji);
5. Stosunek do nauki. Uznanie albo nieuznanie autorytetu badań naukowych i kryteriów przyjmowania lub odrzucania hipotez. Przyjęcie „autorytetu nauki” jako kryterium nadrzędnego albo podporządkowanego innym autorytetom (religii, funkcjonowaniu społeczeństwa, itp.);
6. Stosunek do sztuki szeroko pojmowanej jako „krasnodzieła”. Przyjęcie zasady wolności twórczości artystycznej i konieczności wspierania tej twórczości albo podporządkowania twórczości artystycznej innym wymaganiom (sztuka religijna, państwowa, komercyjna);
7. Stosunek do odmiennych cywilizacji i społeczeństw. Wartość każdego zbioru kryteriów zależy od jego wartości pragmatycznej jako narzędzia badań empirycznych. Poniżej postaram się przedstawić możliwość zastosowania proponowanego schematu dla przeprowadzenia porównań między cywilizacją europejską, jaka się wyłoniła pod koniec XIX w. (C_1), współczesną cywilizacją europejską początku XXI w. (C_2) i współczesną cywilizacją amerykańską (C_A).

Należy też wymienić inne kryteria, mianowicie „kryterium sukcesu”, co w danej cywilizacji jest uznane za „sukces”; w cywilizacji Europy XIX w. uznanie we własnym środowisku; we współczesnej cywilizacji amerykańskiej: sukces osobisty, zwykle materialny; we współczesnej cywilizacji europejskiej, bardziej skomplikowane kryterium, łączące ład tradycyjny z amerykańskim. Innym możliwym kryterium jest „stosunek do otoczenia albo natury”. W dawniejszych cywilizacjach, idea „opanowania natury” czyli zmiana naturalnego środowiska na inne, bardziej ludziom odpowiadające, podczas gdy w cywilizacjach współczesnych, szacunek i opieka nad naturą albo otoczeniem (fizycznym). Ludzkość stoi wobec dylematu: im więcej

Zmiany wartości w cywilizacji europejskiej

Kryterium	Cywilizacja europejska (C1)	Współczesna cywilizacja europejska (C2)	Cywilizacja amerykańska (CA)
1. Stosunek do religii	Powszechne przyjęcie religii i praktyk chrześcijaństwa, ale wzrost sceptycyzmu	Powszechny indyferentyzm religijny	Indyferentyzm religijny „klas wykształconych”
2. Stosunek do autorytetu i tradycji	Powszechne uznanie autorytetów i tradycji, przy powstaniu prądów autorytatywnych (republikanizm, socjalizm, anarchizm)	Sceptyczny stosunek do autorytetów	Sceptyczny stosunek do autorytetów połączony z poszukiwaniem autorytetów
3. Stosunek do społeczeństwa, wolności i praw jednostek	Uznanie solidarności narodowej (nacionalizm); poszanowanie praw, ale ograniczenie wolności przez „potrzeby społeczeństwa” („interes narodowy”, interes stanu”). Pojęcie „interesu narodowego” zaczyna być kwestionowane („afera Dreyfussa”; protesty przeciw wojnie burskiej)	Uznanie solidarności społecznej (ideologia państwa opiekuńczego), uznanie prymatu wolności jednostki i praw ludzkich; schyłek nacjonalizmu	Nacionalizm. Uznanie praw jednostki do szukania sukcesu, włącznie z sukcesem materialnym. Przyjęcie zasady praw obywatelskich, ale nitechć do indywidualizmu intelektualnego. Stosowania praktyk „rewanżu społecznego” w stosunku do kryminalistów i narkomanów (włącznie z używaniem marihuany)
4. Stosunek do czasu (przeszłości i przyszłości)	Przyjęcie odpowiedzialności wobec zóboyczy i tradycji poprzednich pokoleń	Przyjęcie odpowiedzialności za przyszłość społeczeństwa, ale połączone z chęcią uzyskania bezpośrednich korzyści osobistych	Myslenie krótkofalowe, zarówno na poziomie polityczno-społecznym, planowania w przedświobstwach, jak i w planowaniu osobistym
5. Stosunek do nauki	Szacunek i optymizm, ale też dostrzeganie konfliktu między „nauką” i wiarą (ewolucja, psychoanaliza, itp.)	Szacunek do nauki, początek zrozumienia granic (filozofia analityczna, zasady niewymierności, Gödel). Pesymizm w stosunku do „dobrodziejstw”. Prymat nauki nad wiarą	Szacunek i wiara w dobrodziejstwo nauki, ale odrzucenie wyników naukowych, gdy są sprzeczne z panującymi przesądami (np. w kryminalistyce)
6. Stosunek do sztuki	Szacunek dla sztuki, ale tendencje narzucania	Szacunek dla sztuki. Przyjęcie zasady obowiązku	Szacunek dla sztuki, połączony z prymatem komercjalizmu
7. Stosunek do innych cywilizacji	Mit o wyższości białej rasy, eurocentryzm	Szacunek dla innych cywilizacji. Antyrasizm (nie zawsze w praktyce)	Mit o wyższości cywilizacji amerykańskiej; narzucanie amerykańizmów

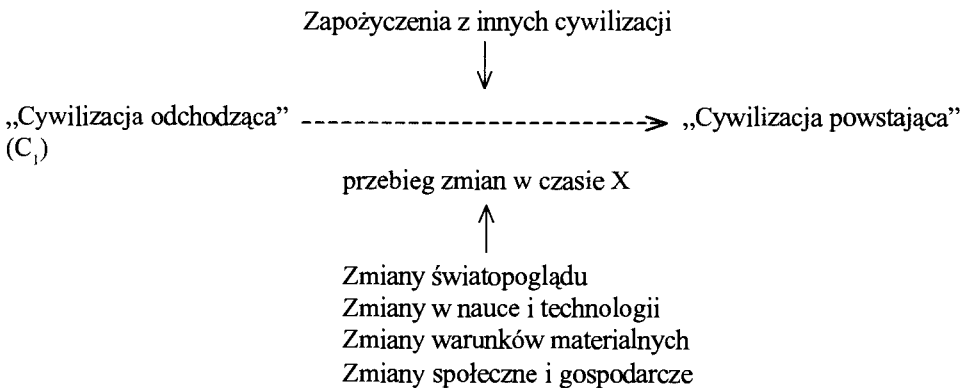
Źródło: obserwacja uczestnicząca

kryteriów, tym mniej oczywiste i trudniejsze ich stosowanie; im kryteriów jest mniej, tym większe niebezpieczeństwo uproszczenia wielowymiarowej rzeczywistości.

Przedstawiony w tej tablicy schemat zbudowany jest na streszczeniach i uogólnieniach, które wymagają rozpracowania u uwypuklenia zmian w czasie i rozlicznych wyjątków. Ale przypuszczam, że nawet po wprowadzeniu poprawek i koniecznych rozpracowań, przedstawiony schemat może być pożyteczny.

6. Zmiany w czasie

Światopogląd społeczeństw zmienia się w czasie; powodzenia czy niepowodzenia danej cywilizacji zmieniają możliwości osiągnięć; postęp nauki i technologii wpływa na stosunek ludzi do świata, odmienne cywilizacje nawzajem się przenikają i następują zasadnicze zmiany w sztuce i twórczości artystycznej. Nie ma zatem sensu mówić o „cywilizacji” bez sprecyzowania epoki. Mimo zmian w czasie, „odchodzące” mają wpływ na cywilizacje po nich następujące. Schematycznie można to przedstawić w następujący sposób:



Przedstawiony schemat nasuwa pytania, na które tylko badania empiryczne mogą odpowiedzieć:

1. W jakim stopniu „cywilizacja odchodząca” wpływa na charakter cywilizacji powstającej?
2. Jak długi jest „okres przebiegu zmian” (x) i od czego ten okres zależy?
3. Ponieważ normalnie zmiany mają charakter ewolucyjny, kiedy można mówić o przekształceniu się cywilizacji C₁ na cywilizację C_{t+x}?

Nawet, jeśli następująca cywilizacja jest produktem reakcji na wartości poprzednio przyjęte, nie oznacza to, że cywilizacja „odchodząca” nie pozostawiła poważnych śladów. Ostatnio stało się modnym używanie i nadużywanie terminów rodzaju,

jak „postkomunizm”, „postmodernizm” itp. Ten pierwszy człon „post” oznacza więcej niż stwierdzenie kolejności zjawisk. „Świat postchrześcijański”, czy „społeczeństwo postkomunistyczne” różnią się od „świata niechrześcijańskiego” czy „społeczeństwa, które komunizmu nie zaznało”, oznacza reakcję na poprzedni okres, albo pozostałości z okresu, a nawet okresów poprzednich. Oczywiście, im silniejszy jest kontakt z innymi cywilizacjami, albo im silniejsza jest chęć pozbycia się nawyków i światopoglądów przeszłości, tym szybsze są przemiany cywilizacji, ale zawsze pewnie wpływ przeszłości istnieje.

Im krótszy jest okres „x” tym, przypuszczalnie, wpływ cywilizacji „odchodzącej” jest większy, zatem różnica między C_1 i C_{t+x} jest mniejsza. Aczkolwiek ustalenie długości rozsądnego okresu przejściowego może nastąpić tylko w wyniku badań empirycznych i przypuszczalnie, okres ten będzie różny w zależności od epoki historycznej i innych czynników; uważam, że można określić minimalny okres zmian cywilizacyjnych. Przypuszczam, że jest on równy okresowi trzech pokoleń; pierwsze pokolenie okresu zmian posiada jeszcze żywą i bezpośrednią pamięć poprzedniej epoki, tradycji i sposobu myślenia, nawet jeśli z poprzednią epoką chce całkowicie „zerwać”; drugie pokolenie ma jeszcze pamięć pośrednią (od rodziców, nauczycieli, itp.) o minionej epoce; dopiero dla trzeciego pokolenia epoka miniona staje się „historią”. Podkreślam „minimum trzech pokoleń”, bowiem w epokach poprzednich, zmiany były zwykle wolniejsze. Kataklizmy dziejowe niewątpliwie są ważne, przyśpieszają tempo zmian, ale trzeba być sceptycznym w używaniu pojęcia „zasadniczych dat dziejowych”.

Zagadnienie ustalenia okresu przemian ilustruje następujący przykład. Wydaje się oczywiste, że cywilizacja europejska XIX w. (albo cywilizacja europejska, która się wyłoniła pod koniec XIX i na początku XX w. była zasadniczo odmienna od cywilizacji, która się wyłoniła pod koniec XX w. Można wyliczyć zasadnicze zmiany, które miały miejsce:

- a) kataklizmy dwóch wojen światowych;
- b) zasadnicza zmiana struktury klasowej; c) rewolucja edukacyjna i spowodowany nią masowy awans społeczny;
- c) schyłek szacunku do autorytetów;
- d) upadek religijności („odchrześcijanienie” się Europy);
- e) zmiany demograficzne i ich konsekwencje;
- f) konsekwencje II wojny światowej („żelazna kurtyna”, zagrożenie polityczne w okresie „zimnej wojny”, zagrożenie kultur europejskich przez globalizację);
- g) zmiany w przyjętej etyce społecznej („państwo opiekuńcze”, uznanie zobowiązań etycznych w stosunku do krajów „III-ego Świata”, upadek nastawienia „zemsty społecznej” w kryminologii);
- h) wzrost tolerancji;
- i) zanik eurocentryzmu połączony ze wzrostem szacunku do innych cywilizacji, koniec kolonializmu.

Zmiany te były niewątpliwie przyspieszone dwoma wojnami światowymi, ale czy można uważać I wojnę światową za początek „przebiegu zmian”? Przypuszczam, że nie. Już przed I wojną światową struktura społeczna Europy zaczęła się zmieniać; powszechny system edukacyjny był wprowadzany w życie; zwolna, ale widocznie następował wzrost sceptycyzmu w stosunku do uznanych autorytetów i tradycji; zwolna, ale stale następowała laicyzacja społeczeństw europejskich; początki „państwa opiekuńczego” były widoczne u schyłku XIX w., itp. Widoczne były też zmiany demograficzne: spadek liczby urodzeń, dłuższy okres życia. Nawet w epoce kolonializmu podnosiły się głosy o konieczności dekolonizacji i wpływ cywilizacji pozaeuropejskich na europejską sztukę był widoczny; sztuka nowoczesna, odrzucenie „kanonów akademickich”, twórczość spontaniczna stały się prądami dominującymi w sztuce europejskiej już pod koniec XIX w.¹⁰ Podobnie, trudno uważać koniec II wojny światowej albo nawet koniec ZSRR jako zamykające definitywnie okres zmian. Ponadto określenie „cywilizacja europejska” jest równie mglista¹¹. Różnice pomiędzy krajami europejskimi są poważne np.: krajów skandynawskich i Polski; kultura brytyjska jest odmienna od hiszpańskiej, czy włoskiej, itp. Podobnie, wpływ cywilizacji, czy kultur pozaeuropejskich jest różny w rozmaitych krajach Europy.

W moim mniemaniu, trudności z określeniem początku i końca okresu „cywilizacji” uniemożliwiają jednoznaczne stosowanie „kryteriów cywilizacyjnych”. Obawiam się, że definicja cywilizacji pozostanie „definicją mglistą”, mniej więcej wie się o czym się mówi, ale ma się i będzie się miało trudności w precyzyjnym zastosowaniu tego określenia. Ale, podobnie, gdy mówi się o „zdrowiu”, mniej więcej wie się kiedy jest się zdrowym, a kiedy nie jest się zdrowym, natomiast definicja wynikająca z ściśle określonych danych medycznych zwykle nie zawsze jest celowa.

7. Poszukiwanie alternatywy

Rozpocząłem te rozważania uzasadnieniem potrzeby definicji cywilizacji. Możliwie doszedłem do wniosku, że znalezienie tej definicji, która byłaby precyzyjna i użyteczna w badaniach naukowych jest zadaniem trudnym, a może nawet niemożliwym do osiągnięcia. Jest to wniosek kłopotliwy i wymagający zastanowienia nad alternatywą.

¹⁰ „Prorokiem” i wpływowym teoretykiem nowej sztuki był Guillaume Apollinaire (Wilhelm Kostrowicki albo de Kostrowitzky), (1880–1918), A. Moszyńska, *History of Abstract Art*, uznaje ostatnie dziesięciolecie XIX w. za okres początkowy sztuki abstrakcyjnej. Wielcy malarze sztuki nowoczesnej urodzili się i zaczęli malować przed I wojną światową.

¹¹ Używanie terminu „mgliste” w znaczeniu „logiki mglistej” („fuzzy logie”). Logika mglista – gałąź logiki matematycznej, opiera się na stwierdzeniu, że granice pewnych zbiorów nie mogą być jednocześnie określone.

Zastanawiając się na kryteriach Romeina, widzę możliwości zastosowania ich (czy innych podobnych kryteriów) nie jako kryteriów, ale jako określenia wątków czy prądów cywilizacyjnych. Wątki te łączą się z sobą wzajemnie i ich połączenia określa się jako „cywilizacje”. Ale te „wątki” czy „prądy cywilizacyjne” są przejawem ewolucji społeczeństw, albo ściślej, ewolucji różnych aspektów społeczeństw ludzkich.

Przykłady: Stosunek do autorytetu przechodził rozmaite ewolucje w różnych społeczeństwach. Od autorytetu przywódcy plemienia, wzmacnianego i ograniczonego przez autorytet „rady”, do autorytetu państwa, o przyjętych formach instytucjonalnych; od ustalonej hierarchii, do różnych form państwa demokratycznego i schyłku autorytetów, uznawanych z tych czy innych względów; do przyjmowania ideału „równości” (w różny sposób formułowanych) i swobód ludzkich jako wartości nadrzędnych. Zmiany te były połączone z powstawaniem i zmierzchem mitów uznawanych przez dane społeczeństwo.

Wspomniane ewolucje nie oznaczają, że miały one charakter liniowy, postępu od jednej do następnej formy. Autorytet państwa faraonów wyróżnił się w inny sposób niż autorytet państwa rzymskiego. Państwo rzymskie upadło i jego prawdziwym legalnym spadkobiercą było Bizancjum¹². Po podboju Europy Zachodniej przez plemiona germańskie, autorytet przywódcy i jego rady zastąpił autorytet państwa i zamiast religii państwowej wyróżnił się niezależny autorytet Kościoła, ale kiedy? „Rewolucje monarchistyczne” (używam określenia Burzona) XVI i XVII w. wyróżniły nowy model autorytetu państwa narodowego, ale dwory królewskie z coraz sprawniejszą i bardziej oświeconą zawodową biurokracją („*nobless de robe*”), zawodową armią, „akademiami” i koncentracją sztuki i nauki, nie były odpowiednikiem imperium rzymskiego ani państwa faraonów. Miały własne mity, własną ideologię i autorytet, wynikający z „zasady legitymizmu”.

Podobnie ulegały zmianom relacje ze społeczeństwami i cywilizacjami odmiennymi. Można w nich zaobserwować ogromną różnorodność, między różnymi społeczeństwami. „Autocentryzm”: przekonanie, że jesteśmy inni (co wiąże się z rasizmem) i powinniśmy naszą odrębną tożsamość zachować. Ciekawość w stosunku do innych, przyjmowanie wpływów z zewnątrz – „hybrydyzacja cywilizacji” (przykłady: starożytna Grecja, „złoty wiek cywilizacji arabskiej”, Europa Zachodnia XX w.); przekonanie o własnej wyższości i „nawracanie innych według własnego modelu”

¹² Likwidacja części zachodniej, to jest Rzymu, ustaliło na parę stuleci pozycję Konstantynopolu jako stolicy i centrum imperium rzymskiego. Przez długi czas, łacina była językiem oficjalnym w Konstantynopolu, a Kodeks Justyniana stanowił kodyfikację i aktualizację prawa rzymskiego. Cesarze panujący w Konstantynopolu starali się przez długi czas odbudować dawne imperium i dopiero z czasem, imperium bizantyjskie stało się grecko-języczne i ograniczyło się do wschodniego regionu Morza Śródziemnego. Ewolucja z imperium rzymskiego ze stolicą w Konstantynopolu do imperium bizantyjskiego trwała parę wieków. Zatem kiedy nastąpił koniec imperium rzymskiego? Na pewno nie w chwili likwidacji „imperium zachodniego” i na pewno długi czas przed końcem imperium bizantyjskiego, ale kiedy? Nie istnieje „data przełomowa”.

(przykłady: Europa XIX w. z mitem obowiązku białej rasy cywilizowania „dzikusów”, współczesne Stany Zjednoczone z mitem „super-mocarstwa”, obowiązku spełnienia funkcji światowego żandarma, narzucania amerykańskich systemów politycznych i gospodarczych) itp. Ideologie społeczne, częściowo połączone z wyznawaniem ideału tolerancji zmieniają społeczeństwa i sztukę.

Zarówno w stosunku do autorytetu, jak i do odmiennych cywilizacji można zaobserwować fale, ewolucje, ale nie postęp liniowy. Czy zatem studiowanie tych (i innych) fal nie jest naprawdę studium cywilizacji i czy cywilizacje nie są w rzeczywistości wynikiem spotkania się tych fal?